

Anarcho-Biblioteka
Teksty spod czarnej flagi



Do Żydów wszystkich ze wszystkich krajów

Nestor Machno

Nestor Machno
Do Żydów wszystkich ze wszystkich krajów

pl.anarchistlibraries.net

(red: Machnowcy byli oskarżani o antysemityzm.)

Żydowscy obywatele! W pierwszym apelu do Żydów (opublikowanym we francuskiej gazecie anarchistycznej *Le Libertaire*, nr 64 z czerwca 1926 r.) zwróciłem się do wszystkich Żydów – burżua, socjalistów i „anarchistów” takich jak Yanowsky – żeby zamiast uprawiać pustą i nieodpowiedzialną gadaninę o mnie osobiście oraz o ukraińskim ruchu wyzwolenicznym rewolucyjnych chłopów i robotników, jakoby mielibyśmy dokonywać pogromów, powiedzieli wprost: gdzie i kiedy ja albo dowodzony przez mnie wspomniany ruch wyzwoleniczny dokonaliśmy pogromów na Żydach?

Spodziewałem się, że Żydzi, po przeczytaniu mojego apelu, odniosą się do niego, skoro chcą uchodzić za ludzi chcących ujawnić przed całym cywilizowanym światem prawdę o łajdakach odpowiedzialnych za pogromy Żydów na Ukrainie, i postarają się oprzeć gadaninę o mnie i o ruchu ukraińskich rewolucyjnych ludzi pracy nazwanym moim nazwiskiem na choć trochę prawdziwych danych oraz pokażą je mnie i całemu cywilizowanemu światu.

Nie doczekałem się takich danych świadczących przeciwko mnie i ruchowi. Wszystko, co ukazało się w prasie, także żydowskiej prasie anarchistycznej, a dotyczyło rewolucyjnego ruchu ukraińskich chłopów i robotników, na czele którego stałem i w którym rewolucyjno-wojskowe oddziały złożone z żydowskich pracowników odgrywały istotną rolę, było owocem kłamstw i prostactwa pewnych politycznych łajdaków czy agentów tych łajdaków. Nie będę się zajmował tymi brudami. Zawsze gardziłem czymś takim. Żydzi mogą się o tym przekonać choćby na tej podstawie, że nie powiedziałem słowa na temat paszkwilanckiej opowieści niejakiego J. Kessela *Machno i jego Żydówka*, opierającej się na kłamstwach o mnie oraz o ruchu związanym ze mną organizacyjnie i ideowo. Ta opowieść jest oparta na tekście usłużnego lokaja bolszewików, niejakiego pułkownika Gierasimienko, skazanego niedawno przez czeski sąd za szpiegostwo na rzecz rosyjskiej bolszewickiej organizacji wojskowej. Jest też oparta na artykułach burżuazyjnego dziennikarza, niejakiego Arbatowa, nie gardzącego żadną podłością, który przypisywał mi znęcanie się nad artystyczną grupą liliputów.

W tej skandalicznej w swojej kłamliwości opowieści J. Kessel jest wobec mnie tak nikczemny, że chciałoby się tylko odpowiedzieć, że kiedy sam się ośmiesza, kiedy wypisuje bzdury i zmyśla, mógłby chociaż podać źródła tych fragmentów, które przepisał od panów Gierasimienki i Arbatowa.

Ponieważ w głównym wątku tej opowieści najważniejszą rolę odgrywa kłamstwo, nie licząc innych zawartych w niej łgarstw, pominąłem ją milczeniem.

Inaczej patrzę na oszczerstwa skierowane przeciwko mnie i ruchowi ze strony społeczności żydowskiej, w której działają całe stowarzyszenia udające przed swoją społecznością i przed całym cywilizowanym światem, że starannie zbadały sytuację na Ukrainie oraz akty niesprawiedliwości popełniane na ludności żydowskiej.

Stowarzyszenia te informują społeczności żydowskie we wszystkich krajach i cały świat, kto popełniał akty jaskrawej niesprawiedliwości wobec Żydów na Ukrainie.

Niedawno jedno ze stowarzyszeń żydowskich, działające w cesarstwie bolszewików, wydało oparty na materiałach zebranych przez „towarzysza” Ostrowskiego (czytaj: bolszewika) album z makabrycznymi fotografiami, dotyczącymi zbrodni popełnianych na ludności żydowskiej na Ukrainie i Białorusi.

W tym dokumencie historycznym stowarzyszenie żydowskie – z własnej woli albo z woli bolszewików – nie wymienia ani jednego z pogromów popełnionych przez słynną 1. Armię Konną kiedy przejeżdżała przez Ukrainę w drodze z Kaukazu na front polski, w kwietniu i maju 1920 r. Ale za to zamieszcza wiele materiałów o innych zbrodniarzach, po czym, ni z tego, ni z owego, bez żadnych wyjaśnień, umieszcza obok szereg fotografii powstańców-machnowców, nie dowodzących ich jakiegokolwiek związku z pogromami – na przykład fotografię z podpisem „Machnowcy w marszu” nie mającą żadnego związku z pogromami, nie mówiąc już o tym, że nie przedstawia wcale machnowców, tak samo jak fotografia flagi z symbolem czaszki. Te fotografie w dokumencie „stowarzyszenia żydowskiego” figurują jako fotografie machnowców.

Jeszcze większym fałszerstwem materiałów mających świadczyć przeciwko mnie i machnowcom są fotografie zdemolowanych ulic Aleksandrowska, rzekomo przez machnowców w czasie pogromu dokonanego latem 1919 r. To nikczemne kłamstwo jest niewybaczalne, ponieważ całej Ukrainie wiadomo, że latem 1919 r. armia powstańców-machnowców znajdowała się daleko na zachód od swoich rodzinnych stron. Aleksandrowsk od lutego do końca czerwca 1919 r. był w rękach bolszewików, a potem do jesieni w rękach denikinowców.

W tym dokumencie bolszewickie „stowarzyszenie żydowskie” szczególnie wyraźnie i świadomie rozpowszechnia kłamstwa przeciwko mnie i ruchowi – nie znajdując materiałów łączących nas z pogromami, aby zadowolić swoich panów, sfałszowało je i przypisało mnie i ruchowi czyny innych. Nikczemna perfidia w dokumencie wspomnianego stowarzyszenia żydow-

skiego ujawnia się też wtedy, gdy z podpisem „Machno – spokojny obywatel” umieszcza nie moje zdjęcie.

Dlatego uznałem za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczności żydowskiej z różnych krajów na nikczemność takich bolszewickich stowarzyszeń żydowskich, oskarżających mnie i rewolucyjny ruch ukraińskich mas pracujących, którym dowodziłem, o pogromy popełniane na Żydach. Społeczność żydowska musi weryfikować te brudy. Podchwytywanie takich bzdur, opartych na kłamstwach, i przedstawianie ich ludziom jako prawdy, nie jest najlepszą metodą pokazywania świata, co przeszła żydowska ludność Ukrainy – nie mówiąc już o tym, że te kłamstwa są fałszowaniem historii.